

FUNDUSZ DOFINANSUJE LOTY PATROLOWE NAD LASAMI W WOJEWÓDZTWIE



Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

Szybkie przeciwdziałanie mogącym wystąpić na terenie województwa śląskiego pożarom lasów to wytyczna, która stanęła u podstaw dofinansowania lotów patrolowych i gaśniczych na terenach leśnych przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska w Katowicach i Opolu.

Kwota dotacji przekazana dla Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych wyniesie ponad 350 tys. zł. Działania profilaktyczne mają być realizowane do końca września, a w planach jest nalot około stu dwudziestu godzin z wykorzystaniem śmigłowca oraz trzech Dromaderów.

– Od kilku lat obserwujemy w naszym kraju narastający problem zagrożenia suszą. Zimy są coraz cieplejsze, a lata bardziej upalne. Zaczyna ubywać wody w rzekach i w glebie. Stąd między innymi takie programy jak „Moja Woda”, które mają spowodować zatrzymanie i wykorzystywanie deszczówki i wód roztopowych. Susza to też olbrzymie zagrożenie pożarowe dla lasów, które jak mówi

KOLEJNY KONKURS DOTYCZĄCY „ZIELONYCH PRACOWNI” ROZSTRZYGNIĘTY

Adrian Biel, fot. Urząd Miejski w Błachowni

W siedmiu kolejnych placówkach na terenie powiatu częstochowskiego i kłobuckiego powstaną tzw. „Zielone Pracownie”. To już szósta edycja konkursu, który organizuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Celem konkursu jest utworzenie szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych i chemiczno-fizycznych. Mogły się do niego zgłaszać placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym te, nagrodzone we wcześniejszym edycji.

W sumie, ze wszystkich szkół w województwie śląskim nadesłano sto cztery zgłoszenia. Spośród nich wyłoniono pięćdziesiąt osiem najlepszych propozycji. Wśród zwycięzców znalazły się szkoły z Mykanowa, Mstowa i Poczesnej w powiecie częstochowskim oraz Kłobucka, Krzepic, Opatowa i Popowa w powiecie kłobuckim.

porzekadło: „rosną długo, a płoną szybko”. Dlatego tak ważna jest ciągła obserwacja lasów, ich nadzór, a w razie konieczności szybka reakcja – mówił Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach podczas podpisania stosownej umowy z dyrektorem RDLP na ładowisku w Brynku.

Śmigłowiec oraz samoloty odpowiedzialne będą za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej i powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia na miejsce jednostek straży pożarnej. Sprzyjać ma temu nieporównywalnie większa mobilność sił powietrznych, która do dyspozycji ma ponadto dużą liczbę punktów czerpania wody znajdujących się w zasobach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

– Chodzi o to, żeby jak najszybciej zlokalizować miejsce ewentualnego pożaru, rozpocząć gaszenie i zminimalizować straty. Środki pozwolą też na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej i dostarczenie nieocenionych informacji dostępnych przy obserwacji z powietrza – wyjaśnia prezes katowickiego Funduszu.



Na stworzenie ciekawego i ekologicznego miejsca nauki w placówce oświatowej szkoły dostaną po 30 tys. zł dotacji.

– Pomysł, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetyka, kreatywność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu – to główne elementy, które ocenialiśmy przy wyborze „Zielonych Pracowni” – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

DO PODZIAŁU JEST 50 MILIONÓW ZŁOTYCH, CHOĆ MOŻE BYĆ JESZCZE WIĘCEJ

Piotr Biernacki

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z końcem kwietnia zaczął przyjmować wnioski na poprawę efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Zainteresowanie konkursem jest tak duże, że o miesiąc wydłużono termin przyjmowania aplikacji.

Jednym z jego celów jest kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa. To już piąta edycja, tym razem z budżetem sięgającym łącznie 50 mln zł. Program, oprócz tego, że stawia na rozwój gospodarki niskoemisyjnej, ma na celu szeroko pojętą ochronę środowiska, przeciwdziałanie i adaptację do zmian klimatu, transport czy bezpieczeństwo energetyczne.

Istotą trwającego naboru jest dofinansowanie projektów wspierających efektywność energetyczną w sektorze wielorodzinnych budynków mieszkaniowych. Środki adresowane są przede wszystkim do wspólnot i porozumień wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni, samorządów i ich związków oraz TBS-ów. Skorzystać z niego będą mogły także spółki prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa, prowadzące działalność mieszkaniową, a także podmioty będące dostawcami usług energetycznych, które działają na rzecz spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz samorządów na terenie województwa.

– Konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem, bowiem dopiero po raz drugi oprócz spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych o środki mogą ubiegać się także samorządy. Do tej pory gminy były z tego projektu wyłączone, ale dzięki staraniom między innymi komitetu sterującego „Programu dla Śląska”, któremu przewodniczy wojewoda Jarosław Wieczorek, katalog beneficjentów zmieniono – informuje rzecznik prasowy katowickiego Funduszu.

Wydłużenie okresu przyjmowania wniosków jest ukłonem Funduszu właśnie w stronę samorządów, które prosiły o zmianę terminu z powodu ograniczeń związanych z COVID-19.

– Dostaliśmy wiele sygnałów, że wprowadzone obostrzenia związane z pandemią koronawirusa spowodowały problemy ze skompletowaniem dokumentacji koniecznej do złożenia wniosku o dofinansowanie. Wychodząc więc naprzeciw tym prośbom zarząd Funduszu podjął decyzję o przedłużeniu terminu składania wniosków o miesiąc – dodaje Tomasz Bednarek, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach.

Z planowanej puli 50 mln zł gros pieniędzy przypadnie do podziału beneficjentom z groną jednostek publicznych. To aż 45 mln zł. Na spółdzielnie przeznaczone 3 mln zł, a wspólnoty mieszkaniowe i ich porozumienia – 2 mln zł. Co istotne, regulamin konkursu nie przewiduje minimalnej, jak i maksymalnej, wartości zgłoszonego projektu, który będzie kwalifikował się do dofinansowania. A to może wynieść do 85 proc. wartości planowanej inwestycji.

– Takie były pierwotne plany, że w tej, piątej edycji konkursu, pula środków wyniesie 50 mln zł. Ale jeśli zainteresowanie będzie tak duże jak do tej pory, to nie wykluczamy jej zwiększenia – dodaje Tomasz Bednarek.

Jak podkreślają pracownicy zarządzanej przez Bednarka instytucji, w poprzedniej edycji na dofinansowanie termomodernizacji budynków komunalnych zawarto łącznie siedemdziesiąt umów z gminami, spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi. Całościowa kwota sięgnęła ponad 169 mln zł. Wsparcie otrzymały trzydziście trzy gminy z województwa śląskiego. Ogólna suma dofinansowania po czterech konkursach wynosi już ponad 245 mln zł.

Potencjalni chętni będą musieli się więc uporać z wymaganą dokumentacją i przesłaniem wniosku do 28 sierpnia, do godz. 15.30. Władze Funduszu prognozują, że wiążące rozstrzygnięcia będą znane w lutym przyszłego roku.

MOBILNE BIURO ZAWITA DO GMIN



Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

Osoby zamierzające w najbliższym czasie zrealizować inwestycję kwalifikującą się do dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, będą mogły w sierpniu skorzystać z porad ekspertów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wraz ze swym mobilnym biurem gościć będą oni na terenie trzech gmin.

Z początkiem wakacji wojewódzkie instytucje z Katowic i Krakowa uruchomiły mobilne biura programu „Czyste Powietrze”. Przez dwa miesiące przemierzą ponad cztery tysiące kilometrów, by dotrzeć z ofertą, wsparciem i pomocą przy wypełnianiu dokumentów niezbędnych do ubiegania się o pomoc finansową z priorytetowego obecnie w skali kraju działania, mającego w istotny sposób podnieść efektywność ograniczenia emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

Pomimo, iż od kilku tygodni mocno uproszczono wszelkie procedury, uruchomiono możliwość składania wniosków przez portal beneficjenta, a w kilkudziesięciu gminach na obszarze województwa działają również terenowe oddziały i punkty informacyjne, to spotkania na żywo z osobami doradzającymi w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych są kolejnym krokiem w celu poprawy jakości powietrza nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w małych miejscowościach.

– Chcemy dotrzeć do jak największej liczby gmin i do jak najszerzej grupy mieszkańców. Jeśli ten pilotażowy wakacyjny projekt się sprawdzi, to rozważymy wprowadzenie wyjazdów mobilnego biura programu „Czyste Powietrze” na stałe. Dostajemy bowiem sygnały, że jest bardzo wiele osób, zainteresowanych wymianą starych kotłów i termomodernizacją swojego domu, które chętnie skorzystałyby z dofinansowania na ten cel, ale przyjazd do siedziby Funduszu w Katowicach lub naszych biur w Bielsku-Białej i Częstochowie, to dla nich często zbyt duże obciążenie – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W lipcu mobilne biuro gościło w gminie Olsztyn. W sierpniu z kolei zawita do Dąbrowy Zielonej, Przyrowa i Lelowa. W Przyrowie pojawi się 6 sierpnia, gdzie specjaliści dyżurować będą na Rynku w godzinach od 9 do 13. Stąd przemieści się do Dąbrowy Zielonej, a dyżur rozpocznie się o godzinie 13.30 i potrwa do 17. Do Lelowa przyjedzie z kolei 25 sierpnia przed godziną 9.

Ekspertsi pracujący w mobilnych biurach zapraszają na spotkania, prelekcje, odpowiedzi na pytania dotyczące termomodernizacji czy też wymiany tzw. kociuchów oraz kompleksową pomoc w wypełnianiu wniosków. Wszystkie te działania podejmowane będą oczywiście z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa związanych z trwającą epidemią.

Ci, którzy chcieliby skorzystać z oferty i na ręce pracowników katowickiego WFOŚiGW złożyć wniosek muszą pamiętać o kilku wymaganiach. Niezbędna jest obecność wszystkich współwłaścicieli nieruchomości objętej dofinansowaniem, jak również współmałżonka wnioskodawcy, jeśli wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim i ustawowej wspólności majątkowej. Ponadto trzeba zadbać o dostarczenie numeru księgi wieczystej nieruchomości, numeru działki – zgodnie z danymi ewidencji gruntów i budynków. Konieczne będą ponadto dokumenty potwierdzające dochód uzyskany w poprzednim roku, numer rachunku bankowego, a także podanie powierzchni użytkowej budynku oraz rok jego oddania do użytkowania.

FOTOPUŁAPKI, DRONY I KAMERY NOKTOWIZYJNE. TAK RESORT ŚRODOWISKA CHCE PRZECIWDZIAŁAĆ ZAŚMIECAJĄCYM LASY



Piotr Biernacki, fot. Ministerstwo Środowiska

Dziesięć tysięcy mobilnych fotopułapek, przynoszonych każdego dnia w inne miejsca, a ponadto drony i kamery noktowizyjne. To sprzęt, który Ministerstwo Środowiska zamierza wykorzystać wylapując nieszanujących przyrody i notorycznie zaśmiecających lasy. W sukurs mają pójść również wyższe kary.

Minister Środowiska, na zorganizowanej pod koniec lipca konferencji prasowej, przedstawił założenia działań mających ukrócić proceder zaśmiecania lasów. Oprócz wykorzystania nowoczesnego sprzętu do wylapywania wandalów, ministerstwo zapowiedziało dziesięciokrotne zwiększenie grzywnien dla wandalów. Z 500 zł do 5 tys. zł. Wyrażono także postulat, by sądy skazywały takich sprawców na kary sprzątnięcia lasów.

– Stawiamy po pierwsze na nieuchronności kary dla leśnych wandalów, aby ich czyny nie pozostawały już bez konsekwencji. A po

drugie na dolegliwość kary – znacznie wyższe grzywny i przede wszystkim obowiązek posprzątnięcia po sobie i to na własny koszt. Jestem przekonany, że taka bezkompromisowa walka o czystość naszej przyrody szybko przyniesie wymierne efekty i lasy odetchną – mówił na konferencji prasowej Michał Woś, szef resortu.

Jak podsumowują urzędnicy, zebrane dane statystyczne świadczą o tym, że śmieci w lesie to plaga, która zagraża całemu środowisku.

– Lasy Państwowe każdego roku wydają 20 mln zł na uprzątnięcie terenów leśnych, z których wywozi się prawie 115 tys. m³ odpadów. To ponad tysiąc wagonów kolejowych wypełnionych po brzegi śmieciami. Zmiana przepisów o gospodarce odpadami niestety niewiele zmieniła i lasy wciąż są zaśmiecanie. Jednym z powodów było dotychczas niskie ryzyko wykrycia takiego wykroczenia – wyjaśnia biuro prasowe ministerstwa.

RUSZYŁ NABÓR WNIOSKÓW W PROGRAMIE MOJA WODA

Adrian Biel, fot. Pixabay

Wylapywanie i gromadzenie w przydomowych zbiornikach wody opadowej i roztopowej, a także późniejsze jej wykorzystywanie to główny cel programu Moja Woda. Z początkiem lipca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął nabór wniosków.

Na przydomową instalację można otrzymać do 5 tys. zł dotacji. Łączny budżet programu, który przygotowało Ministerstwo Klimatu we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wynosi 100 mln zł.

– Musimy zrobić wszystko, żeby w jak największym stopniu chronić nas przed skutkami zmian klimatycznych. To jest oferta dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy chcą stworzyć na swojej posesji przydomowe instalacje, pozwalające na wylapywanie i wykorzystywanie deszczówki, którą później będzie można wykorzystać na przykład do podlewania ogrodu. Chodzi o to, żeby nie trafiała ona do kanalizacji czy do rowów odwadniających – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Dofinansowanie można uzyskać na zakup, montaż, budowę i uruchomienie instalacji na terenie nieruchomości. Są to między



innymi przewody odprowadzające wody opadowe zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego i podziemnego, otwartego lub zamkniętego, szczelnego lub infiltracyjnego.

– Dofinansowanie sięgają będzie do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji – dodaje Tomasz Bednarek.

Program Moja Woda będzie realizowany do roku 2024. Jego pomysłodawcy liczą, że budżet całego przedsięwzięcia pozwoli na sfinansowanie 20 tys. instalacji.



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.